

Jak robić ustawy pod siebie? - hipokryzja PZŁ w sprawie praw właścicieli

Polski Związek Łowiecki uparcie podkreśla własne poszanowanie dla konstytucyjnych praw właścicieli gruntów. Wypowiedzi te nie znajdują jednak odzwierciedlenia w planowanej nowelizacji Prawa Łowieckiego. Sprawa wycinki drzew jednoznacznie obnażyła hipokryzję PZŁ.

Polski Związek Łowiecki uparcie podkreśla własne poszanowanie dla konstytucyjnych praw właścicieli gruntów. Wypowiedzi te nie znajdują jednak odzwierciedlenia w planowanej nowelizacji Prawa Łowieckiego. Sprawa wycinki drzew jednoznacznie obnażyła hipokryzję PZŁ.

Zapytana o stanowisko w sprawie wprowadzonej przez resort środowiska ustawy wycinkowej, rzecznik PZŁ Diana Piotrowska odpowiada: „ustawa regulująca ścinkę drzew ma dobre założenie dotyczące nadania możliwości prywatnym właścicielom ścięcia drzewa na własnym gruncie bez zbędnej biurokracji i opłat”. PZŁ popiera więc prawo własności, które daje właścicielom możliwość decydowania o przeznaczeniu swojej nieruchomości.

PZŁ zupełnie inaczej traktuje jednak własność prywatną gdy chodzi o myślistwo. Myśliwi nie tylko nie pytają się o zgodę na polowania na prywatnym gruncie, ale w przypadku wyraźnego sprzeciwu chcą odsyłać właściciela takiej nieruchomości do sądu, gdzie ma wypowiadać się z wyznawanej religii i zasad moralnych. Nie ma więc mowy o popieranym w przypadku drzew swobodnym dysponowaniu własną nieruchomością.

Jednocześnie myśliwi nie kryją, że polowania ograniczają prawo do własności. W nowelizacji prawa łowieckiego założono wypłatę odszkodowań pokrzywdzonym przedsiębiorcom za ograniczenia w prowadzonej działalności gospodarczej spowodowanej funkcjonowaniem na terenie obwodu łowieckiego. Co ciekawe odszkodowanie zamiast PZŁ zapłaci marszałek województwa, a więc wszyscy podatnicy.

Według PZŁ prawa właścicieli nieruchomości powinny być chronione wyłącznie tam, gdzie nie powodują uszczerbku w myśliwskim interesie. Dobitnie udowodniła to ostatnia akcja w której środowisko myśliwskie nawoływało swych członków, żeby słali do prezydenta, Kancelarii Premiera Rady Ministrów i biura PiS listy poparcia dla ustawy wycinkowej. Wszystko po to, by wzmocnić nadwierzony po krytyce Jarosława Kaczyńskiego autorytet ministra środowiska i dać mu tym samym zielone światło dla wprowadzania zmian w prawie łowieckim. Oczywiście, kosztem własności prywatnej, którą PZŁ - jak twierdzi - broni.

Szafowanie własnością prywatną dla obrony interesów lobby myśliwskiego to zwykła hipokryzja

podsumowuje Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Osoba kontaktowa: Radosław Ślusarczyk
tel. 660 538 329; e-mail: suchy@pracownia.org.pl
ul. Jasna 17, 43-360 Bystra